

# Nieznani, We

Wziąłem na łajbę babę swą  
I popływałem troszeczkę z nią,  
Później przygody swe  
Opisałem w piosence tej.  
Weź na łajbę babę swą  
I do żagli pošlij ją,  
Potem krzyknij - ojej!  
I bez żagli pływać chciej.  
Lecz nie załamuj jeszcze się,  
Posadź za sterem dziewczę swe,  
Za chwilę krzykniesz - jej!  
Jednej łajby mniej.  
Weź więc znowu babę swą,  
Lecz tym razem to za burtę wyrzuć ją  
I z ulgą krzyknij - hej!  
Jednej baby mniej!  
Po tym fakcie popłyn sam,  
Na kei zostaw babski kram,  
Popłyn w siną dal...  
Lecz stwierdzisz, że coś żal...  
Weź więc nową babę swą,  
Rzuć do koi, popieść ją,  
A wnet poczujesz, że  
Baba ma uroki swe.  
Później... weź znów babę swą  
I w kambuzie zamknij ją,  
I wtedy krzyknij - hej!  
To jest miejsce jej!